Nr. 57. Stanisławów, dnia 6. grudnia 1925. Rok II

ILUSTROWANY
DODATEK KURJERA STANISŁAWOWSKIEGO

W SIÓDMĄ ROCZNICĘ BOJÓW LWOSKICH

Mało miast w Polsce może się poszczycić tak chlubną i zaszczytną kartą dziejową z czasów niepodległej Rzeczpospolitej, jak Lwów, — Rozsiadły na szerokim szlaku łączącym Wschód z Zachodem, a Bałtyk z morzem Czarnem, narażony na ciągłe najazdy, dumny ten stary gród kresowy nie uchylił nigdy hardego karku pod żadne jarzmo wraże , sztandar polskości wysoko zawsze nad blanki swoje wynosząc. To też zarówno dzikie watahy kozackie, jak i pohańcze zagony tatarskie i tureckie, nie licząc już nawały szwedzkiej, rozbijały się stale o niezwyciężone mury Lwowa i chrobre piersi jego obrońców. — Za tę polskość nieugiętą, za tę bohaterską waleczność kańcy bez różnicy stanu, płci i wieku. Ramię w ramię żołnierz - ochotnik i ochotnik - cywil, radca stanu obok wyrobnika, staruszek obok ucznia — kobiety lub młodego dziewczątka, krwią swoją hojnie i ofiarnie szafując. Wysoko narodowo uświadomiony, pełen wrodzonych zalet żołnierskich, inteligentny, gorący sercem, a silny mocą ducha i woli, ideji i samozaparcia się ochotnik ten lwowski — przedstawiał siłę bojową tak wielką, że ugięła się przed nią, bo ugiąć się musiała, przewyższająca ją powielokroć razy liczebnie siła przeciwnika.

Naoczny świadek wszystkich tych poczynań, ówczesny



OBRONA LWOWA. Salon jesienny 1925 r. w Zachęcie Warszawskiej. WACŁAW NOWINA PRZYBYLSKI
Fot. „Baltic Photo co“

w nagrodę — podczas sławnej nobilitacji Lwowa w 1658 r. — wszyscy mieszczanie lwowscy zostali uszlachceni i otrzymali prawo noszenia karabeli.

Krew bohaterskich przodków odżyła we współczesnem pokoleniu i w godzinach cudu zmartwychwstania Ojczyzny — będących dla Lwowian jednocześnie tragiczną chwilą zamachu Ukraińców na polskość Lwowa w pamiętnych dla nich dniach listopadowych 1918 roku i objawiła się przez tak ofiarny i krwawy czyn bojowy, jakich niewiele znają dzieje świata.

Szli bronić wolności rodzinnego miasta wszyscy mieszkomendant Lwowa, brygadjer Mączyński, w dziele swem p.t. „Boje Lwowskie“, oto jak chlubne szeregom tym wystawia świadectwo: „Nie było wypadku zawahania się przed wykonaniem rozkazu, choćby i śmierć wszystkich była pewną, tak w ataku własnym, jak i w obronie; punkty bronione świadomie do ostatniego żołnierza lub do ostatniego ładunku nie należały we Lwowie do rzadkości“.

Czyż i sprawiedliwość Boska nie przyznała pierwszeństwa zasług Lwowowi, którego dzieci ginęły za cześć i całość Polski — kierując z zaświata losem — aby w wyborze Nieznanego Żołnierza padł na pobojowisko lwowskie?

Lwów! Lwów!
Krew ciskam do mych słów!
I krzyk serc polskich od brzega do brzega!
Niech się, jak piorun, rozlega!

Niech wali, huczy i grzmi
O polskiej wylanej krwi!
O tych dzieciach, ginących na ulicach grodu,
Za cześć i całość narodu! (Or-Ot)

PAMIĘCI POLEGŁYCH ORŁÓW I ORLĄT LWOWSKICH CZEŚĆ!

ŚMIERĆ PUŁKOWNIKA.

W głuchej puszczy, przed chatą leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika.
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.
Z wiosek zbiegły się tłumy wieśniacze:
Wódz to wielkiej był mocy i sławy,
Kiedy po nim lud prosty tak płacze
I o zdrowie tak pyta ciekawy.

Kazał konia Pułkownik kulbaczyć,
Konia w każdej sławnego potrzebie;
Chce go jeszcze przed śmiercią obaczyć,
Kazał przywieść do izby — do siebie.
Kazał przynieść swój mundur strzelecki,
Swój kordelas i pas i ładunki;
Stary żołnierz, — on chce jak Czarniecki,
Umierając, swe żegnać rynsztunki.

A gdy konia już z izby wywiedli.
Potem do niej wszedł ksiądz z Panem Bo-
[giem.
I żołnierze od żalu pobledli.
A lud modlił się klęcząc przed progiem.
Nawet starzy Kościuszki żołnierze,
Tyle krwi swej i cudzej wylali.
Łzy ni jednej — a teraz płakali,
I mówili z księżami pacierze.

Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy;
Już przed chatą nie było żołnierza,
Bo już Moskal był w tej okolicy.
Przyszedł lud widzieć zwłoki rycerza..
Na pastuszym tapczanie on leży —
W ręku krzyż, w głowach siodło i burka,
A u boku kordelas, dwururka

Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,
Jakie piękne dziewicze ma lica?
Jaką pierś? — Ach, to była dziewica
To Litwinka, dziewica-bohater,
Wódz powstańców — Emilia Plater!

A. Mickiewicz.



Emilja Plater.

zebrawszy oddział 400 strzelców, walczyła na ich czele pod Jeziorosami, potem po wielu walkach i przeprawach była adjutantem Załuskiego i Cułapowskiego, brała czynny udział w bitwach pod Kownem i Szawlami, aż z głodu, zimna i wytężających trudów obozowych rozchorowała się i zmarła 23 grudnia 1831 r.



Potyczka Emilji Plater z patrolem kozackim.

STEFAN ś. † p. ŻEROMSKI



20 listopada zmarł jeden z najświetniejszych pisarzy doby obecnej — Stefan Żeromski. Wieść o zgonie Jego obiegła całą Polskę, budząc wszędzie głęboki żal i smutek.

Urodzony 14 września 1864 r. w Strawczynie ziemi Kieleckiej, w czasie dogorywania powstania 63 r, w chwili gdy na ziemi polskiej panował mord i bezprawie, dymy z zgliszcz unosiły się ku niebiosom, a Sybir zaludniał się najlepszymi synami Polski.

Żeromski uczęszczał do gimnazjum Kieleckiego, gdzie przeszedł katorgę szkoły moskiewskiej, tak mistrzowsko później odmalowanej w „Syzyfowych pracach".

Po kilku latach ciężkiej pracy nauczycielskiej udaje się Mu wyjechać zagranicę, a następnie otrzymać skromną posadę w bibljotece Muzeum Narodowego w Rapperswylu. Kilka lat gorącej i oddanej pracy na tem stanowisku, — zapoznało go szczegółowo z dziejami walk 31 i 63 r. Powróciwszy do Warszawy prowadził dalej swą pracę naukową w Bibljotece Ordynacyj Zamoyskiej, pracując tam pod przewodnictwem historyka ś. p. Tadeusza Korzona.

Zdrowie nadszarpnięte trudami i niedostatkiem pierwszych lat pracy, zmusiło Go do ciągłych wyjazdów zagranicę dla ratowania sił i życia.

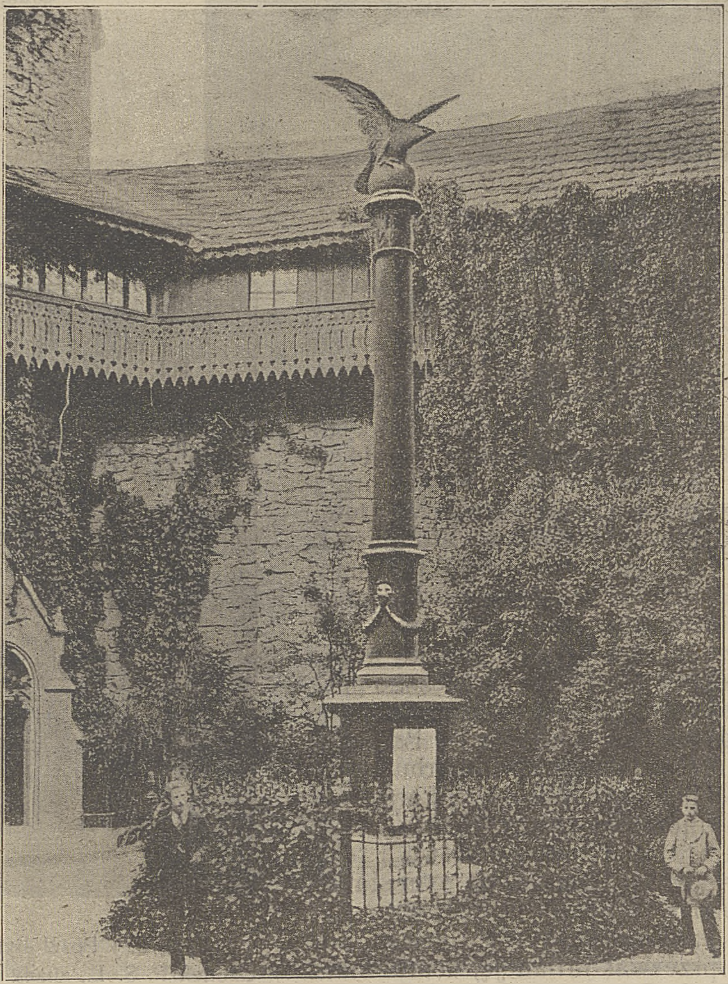
Dzięki Prezydentowi Wojciechowskiemu Żeromski otrzymuje mieszkanie w Zamku Królewskim, by tu zakończyć trudy swego żywota.

I w komnatach zamkowych spoczęła trumna, kryjąca zwłoki jednege z najświetniejszych pisarzy Polski współczesnej, a pogrzeb odbył się na koszt Państwa, które w ten sposób uczciło zasługi i talent zmarłego.

Wśród setek depesz i listów kondolencyjnych znalazł się i poniższy telegram od polskiej prasy prowincjonalnej: Wstrząsnienci bolesnym ciosem, jaki dotknął piśmiennictwo polskie przez zgon znakomitego pisarza i gorącego patrjoty, w imieniu swojem i współpracującej z nim polskiej prasy prowincjonelnej przesyła wyrazy najgłębszego współczucia Społeczne Biuro Prasowe.

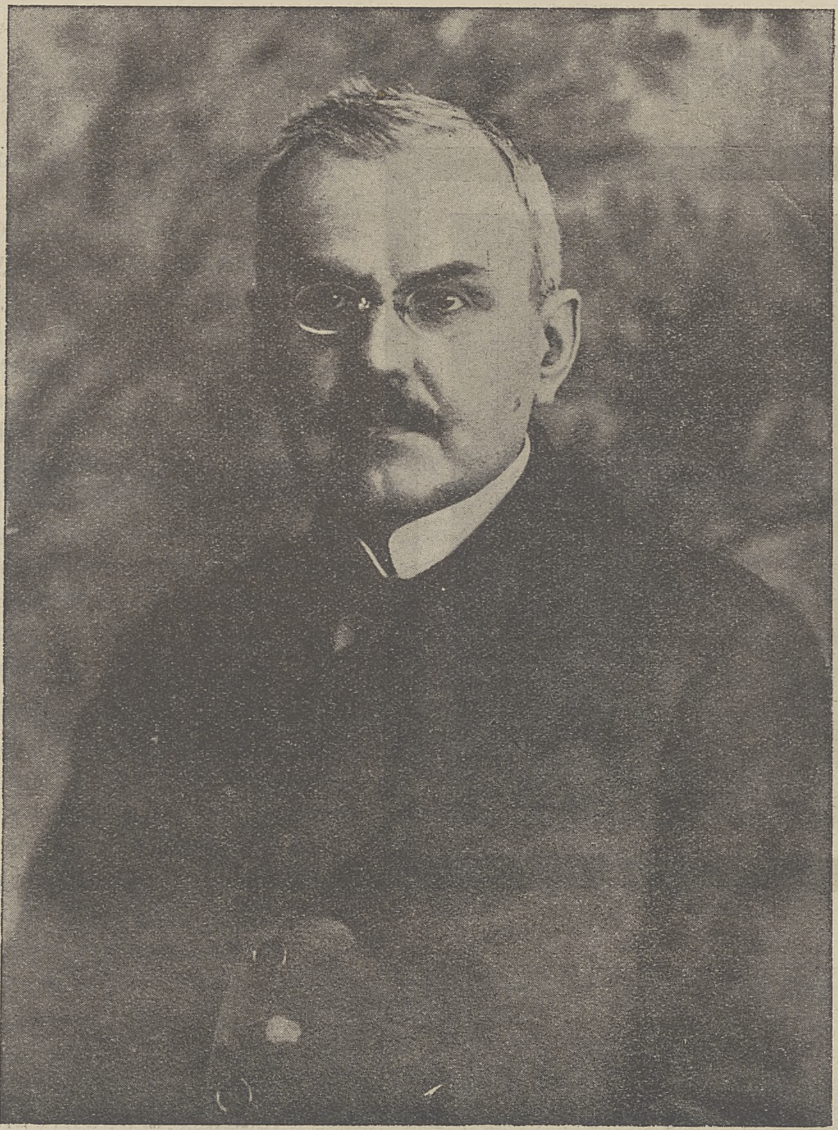
Żeromski w swych utworach szczególniej opisywał dnie klęsk narodowych, podkreślał bóle i nędze społeczne, jednak był zawsze optymistą — optymizm ten szczególniej przejawiał się w Jego zrozumieniu konieczności morza dla Polski, bez którego nie widział Jej potęgi i mocy Wielu pisarzy, a nawet polityków nie doceniało znaczenia morza, zarówno dla odrodzenia psychiki narodowej, jak i potęgi Państwa Polskiego — Żeromski zaś oddawna zwracał ku Bałtykowi swe oczy. Był to pisarz polskiego Pomorza, i w pamięci jego mieszkańców, szczególniej na wieki winien pozostać.

Cześć wielkiemu pisarzowi i pokój zacnej duszy!.



KOLUMNA BARSKA
w dziedzińcu Muzeum Narodowego w Rapperswylu.

Z WIDOWNI POLITYCZNEJ.



B. Premjer i b. Minister Skarbu Władysław Grabski

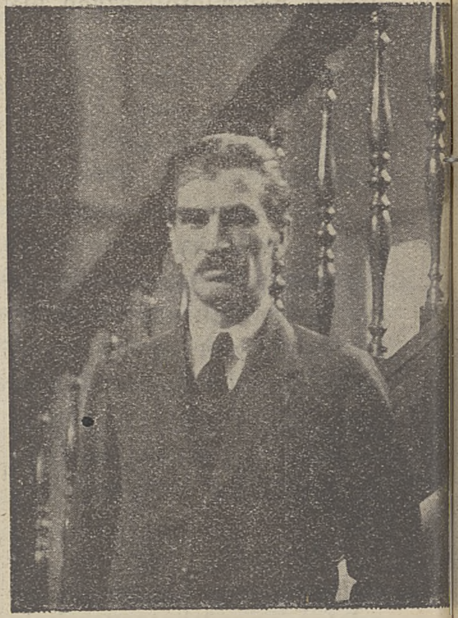
Władysław Grabski urodził się w Borowie Łowickim dnia 7 lipca 1874 r. następnie ukończył IV. Gimnazjum w Warszawie. Wyższe studja odbywał w Paryżu w Szkole Nauk Politycznych i na Wydziale Historycznym Sorbony, które ukończył z odznaczeniem, następnie zaś studjował rolnictwo w Hall. W 1896 r. po śmierci ojca osiadł na roli, oddając się równocześnie pracy społecznej wśród włościan, za co też w 1906 r. został przez Moskali aresztowanym. Będąc posłem do wszystkich Dum, był tam referentem budżetu Ministerstwa Rolnictwa. Wyjechawszy w 1915 r. do Rosji, oddał się Władysław Grabski z zaparciem pracy wśród wychoźdctwa. Po powrocie do kraju został uwięziony przez okupantów.

W gabinecie Świerzyńskiego przyjmuje tekę ministra rolnictwa. Wybrany do Sejmu Ustawodawczego poświęca się całkowicie pracy politycznej. Zostaje mianowanym w 1919 r. delegatem na Konferencję Paryską.

W 1919 roku obejmuje tekę ministra skarbu, by ją piastować w gabinetach Skulskiego, Witosa, Sikorskiego wreszcie we własnym gabinecie w 1920 i 1923 r.

Objąwszy 19 grudnia 1923 r. premjerostwo i tekę ministra skarbu, pozostawał Wł. Grabski na tym stanowisku do 13 listopada 1925 r.

W ciągu ostatniego premjerostwa Wł. Grabski dokonał bardzo dużo, gdyż przerwał inflancję, ustalił markę, stworzył Bank Polski i złoty, okazał się jednostką wybitną, gorącym patryjotą i twórcą pieniądza, to też zasługi Jego dla państwa pozostaną na zawsze w pamięci.



Marszałek Sejmu Maciej Rataj.

podjął się misji utworzenia gabinetu. Widz[...] jednak trudności w zażegnaniu przesileni[...] cofnął się ustępując miejsca Min. Skrzyńskiem[...]



Minister Spraw Wewnętrznych Wł. Raczkiewicz

po dymisji gabinetu Wł. Grabskiego pełnił zastępczo obowiązki prezesa Rady Ministrów i wszedł jako fachowiec do obecnego gabinetu



Poseł Byrka.

członek P. S. L., znany z wystąpień, które częściowo wywołały przesilenie gabinetowe



Generał d[...]. Stefan Majewski

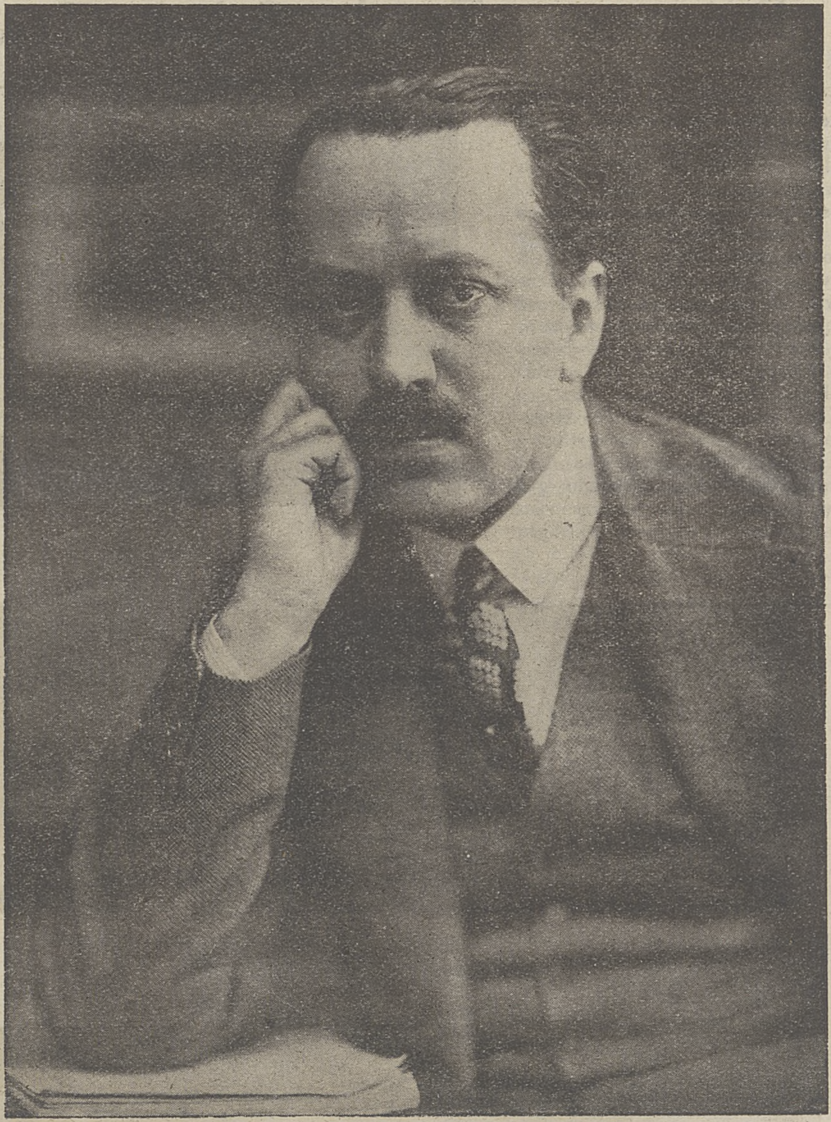
Kierownik Minis[...]stwa Spraw Wojskowych. Szef Adm[...]stracji Wojskowej.

BALTIK [...]OTO COMPANY



Minister Klarner

B. Min. Handlu i Przemysłu w gabinecie Wł. Grabskiego, pełnił zastępczo obowiązki Ministra Skarbu po ustąpieniu Wł. Grabskiego.



Premjer i Minister Spraw Zagranicznych Al. Skrzyński.

Aleksander Skrzyński urodził się w Małopolsce w Zagorzanach na Podkarpaciu 19 marca 1882 r., odbywał zaś studja uniwerstyteckie w Monachjum, Wiedniu i Krakowie, zaś stopień doktora prawa otrzymał w Uniwersytecie Jagielońskim w r. 1906. W roku 1908 wstąpił Skrzyński na służbę administracyjną do Namiestnictwa we Lwowie następnie zaś przeszedł do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu. Po złożeniu egzaminu dyplomatycznego został mianowanym attaché poselstwa przy Watykanie, następnie zaś sekretarzem w Berlinie i Paryżu. W roku 1914 otrzymał nominację do Waszyngtonu, lecz z powodu wybuchu wojny wszechświatowej nie mógł objąć tego stanowiska i prosi o urlop na czas wojny.

Od chwili powstania państwa polskiego pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W r. 1919 zostaje mianowany ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym w Bukareszcie, w r. 1922. został powołany do gabinetu gen. Sikorskiego na ministra spraw zagranicznych następnie zaś w gabinecie p. Wł. Grabskiego po ustąpieniu hr. M. Zamoyskiego obejmuję te samą tekę. Min. Skrzyński dał się poznać jako polityk w Genewie i Locarno, w obecnym zaś gabinecie zostawszy prezesem Rady Ministrów objął również Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Premjer Skrzyński, zdobył na terenie międzynarodowym, opinję zdolnego polityka, jak również gorącego propagatora idei pokojowej.

Państwowa Żeńska Szkoła Zawodowa w Lublinie.

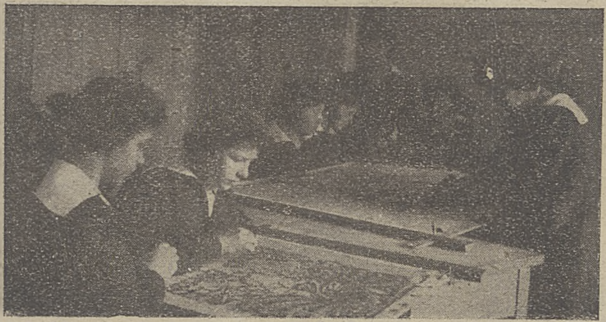
Państwa zaborcze starały się wychować młodzież naszą, by jak najgorzej była przygotowaną do walki ekonomicznej, by nie umiała stworzyć potężnego handlu i przemysłu polskiego. Brakom tym stara się zaradzić Ministerstwo Oświaty tworząc sieć szkół zawodowych. Równocześnie wśród społeczeństwa zaczyna się budzić coraz większe zrozumienie konieczności kształcenia ogółu młodzieży na dobrych fachowców we wszelkich dziedzinach życia.

Gdy posiądziemy dobrych fachowców nasz bilans handlowy natychmiast się poprawi, zamiast surowców wywozić będziemy gotowe wytwory, a tysięczne rzesze zamiast emigrować, znajdą dostatni kawałek chleba w kraju, wtedy posiądziemy tak nam konieczny silny stan trzeci.



Gimnastyka

Departament Szkolnictwa Zawodowego uważa za konieczne łączenie nauki towaroznawstwa z fizyką i chemją, arytmetyki handlowej z algebrą i geometrją, ekonomji i geografji gospodarczej z nauką dobrego obywatelstwa. Do wszystkich szkół żeńskich wprowadzono naukę gospodarstwa domowego, którą muszą przechodzić wszystkie uczennice w sposób praktyczny; ponieważ ze względu na polityczne i handlowo przemysłowe stosunki Polski z zagranicą znajomość obcych języków jest nieodzowną więc naukę ich wprowadzono i do programu szkół



Zdobnictwo



Lekcja rysunków



Wystawa prac Szkoły na Wystawie w Zachęcie Warszawskiej w 1925 r.

zawodowych z uwzględnieniem nowoczesnych metod. A we wszystkich wykładach tych przedmiotów powinno się brać pod uwagę obecny stan Polski i Europy oraz bieżące wypadki, aby wyrobić w młodzieży jasny i zdecydowany a uczciwy pogląd na sprawy ogólne i tem samem kształtować w ich umysłach ideję państwowości nacechowaną wysokiem poczuciem obywatelskiem i moralnem oraz miłością do Ojczyzny.

Taką szkołą powyższego, nowego typu jest Zawodowa Szkoła Żeńska w Lublinie, która daje fachowe wykształcenie z działów krawieczyzny, hafciarstwa, malarstwa sztuki stosownej i t. d. Zaznaczyć należy że Dep. Szk. Zaw. zbyt jednostronnie faworyzuje działy: krawiecki, bieliźniarski i koronkarski, wysuwa je na pierwszy plan, z pominięciem innych nie mniej praktycznych zawodów, jak: czapniczy, kamaszniczy, introligatorski, szmuklerski, które również doskonale mogą być opanowane przez kobiety, przytem działy krawiecki i bieliźniarski lepiej byłoby złączyć w niższych klasach w jedną grupę, a dopiero w ostatniej klasie dać się uczennicom specjalizować w jednym z tych fachów, a to wychodząc z tej myśli, że wiele z nich kończąc szkołę zawodową—wychodzi zaraz zamąż i pracę zarobkową zarzuca zaś ogólne wykształcenie w tych działach — spożytkuje każda gospodyni domu w swem kółku rodzinnem.

Statystyka Państwowej Szkoły Zaw. Żeńsk. w Lublinie w cyfrach przedstawiając przyrost liczebny rokrocznie uczennic, uwidacznia zwycięstwo kierunku praktycznego w szkolnictwie polskiem, i wykazuje jasno, jak jest on potrzebny i przez społeczeństwo nasze tak pożądany i ceniony.



Kurs krawiecki



Fot. Marcinkowski „Morze"
Wieża wodociągowa w Gdyni zaopatrująca statki w wodę do picia i do maszyn.



Fot. „London News".
W głębinach morskich
Papuasi łapiący ryby rękami.